

## Porządkowanie systemu

dr Joanna Staręga-Piasek, zastępca Dyrektora Instytutu Rozwoju Służb Społecznych

W systemie opieki socjalnej należy synchronizować kwestie zapisów formalnych z istniejącym systemem kształcenia. Ale pierwsze kroki związane z rozwojem KRK zostały już zrobione. Dzięki naszym pracom w Instytucie Rozwoju Służb Społecznych udało opisać językiem KRK kwalifikację pracownika socjalnego, opiekunki/opiekuna w domach pomocy społecznej oraz opiekunki/opiekuna ludzi starszych. Wiadomo już jaką wiedzę, umiejętności oraz kompetencje społeczne powinny posiadać takie osoby. To, czego moim zdaniem brakuje, to pewna synchronizacja tych zapisów z formalnym, istniejącymi poziomami kształcenia. W praktyce, jeśli chodzi o pracowników opieki, wszystko reguluje odpowiednia ustawa. Istnieją dwa, wygaszane obecnie, trzyletnie kolegia pomaturalne kształcące pracowników służb społecznej. Na niektórych wyższych uczelniach można też spotkać kierunki licencjackie o podobnych specjalizacjach „praca socjalna”. Niekoniecznie ktoś, kto kończy kierunek „praca socjalna” musi być pracownikiem socjalnym. Ma jedynie wiedzę na ten temat. W wielu przypadkach, gdy się przyjrzeć bliżej tym programom kształcenia, tylko na niektórych uczelniach uwzględniane są wymogi dotyczące pracy pracowników socjalnych. Żadna z uczelni nie wydaje dyplomu, na którym widnieje tytuł „pracownik socjalny”. Były projekty nowej ustawy, która miała to wszystko regulować, ale nie udało się jej przygotować.

Wydaje się, że w przyszłości różne drogi kwalifikacyjne będą prowadziły do tego zawodu, za sprawą różnych uczelni i różnych kierunków, na przykład pedagogiki czy psychologii. Potem taka osoba powinna nabyć pewne doświadczenie, zrobić specjalizację i zdać egzamin potwierdzający zdobycie kwalifikacji. Te specjalizacje powinny być dość ogólne, np. pracownik socjalny – organizator, albo pracownik socjalny ze specjalizacją przeciwdziałanie przemocy, czy też praca socjalna z niepełnosprawnymi. Powtarzając jeszcze raz: wykształcenie plus doświadczenie, a na końcu egzamin uprawniający do wykonywania zawodu. Takie rozwiązania będą stymulowały do nieustannego kształcenia się.